

Pod sztandarem narodowo-katolickim.

Młodzież polska ma bogatą kartę w historii walk zbrojnych o niepodległość Polski. Po przez dzikie pola, insurekcje Kościuszkowską, rok 1809, 1830/31, 1863, 1920 — „Cud Wisły” snuje się ta złota nić na kanwie dziejów bohaterskich zmagających się młodzieży w obronie Wiary i Ojczyzny. Szczęk oręża zawsze wywoływał w młodzieży polskiej odruch gotowości bojowej. Niewątpliwie, i dziś gdyby Polska znalazła się w potrzebie, gdyby trzeba nieść życie w ofierze dla szczytnych ideałów wolnościowych, młodzież polska bez wahania porzuciłaby dom rodzinny i wszystko co drogie jest sercu — pójdzie tam, gdzie jedyną zapłatą za trudy najczęściej jest mogiła w polu a na niej melancholijny krzyż drewniany z napisem: „Tu leży bohater poległy za Ojczyznę”.

Młodzież polska złożyła wiele dowodów, że umie z poświęceniem umierać za kraj i lud polski!

Umrzeć na polu walki śmiercią bohaterską nie jest to tak trudne, jak umieć godnie żyć dla Ojczyzny, społeczeństwa i rodziny. „Łatwiej książkę napisać, niż dzień jeden pożytecznie spędzić”. Ileż to czyha na młodego człowieka pokus, zaskak, ileż to wysiłku poświęcają ludzie, którym zależy na zgangrenowaniu duszy i ciała młodych osobników. Nie żałuje się wydatków na lekturę pornograficzną, wywrotową o pięknych wzniosłych hasłach. Aby tylko za parawanem humanitarnych hasel osiągnąć swój ostateczny cel t. j. z młodzieży uczynić narzędzie burzące ład i porządek społeczny, ustalony pracą wielu pokoleń.

Młodzież, niestety, niedoświadczona życiowo ulega pokusie zwodniczych hasel, nie analizuje, nie wgłębia się w treść samą, gdyż z natury rzeczy entuzjazmuje się nawet podniektami pozorne szlachetnemi. Przy znanej pilności i konsekwencji w usku-

tecznieniu planów — wrogów dzisiejszego ustroju społecznego, zrozumieć, jak trzeba silnego charakteru by nie pozwolić się na wciągnięcie w zasadzkę.

Komunizm, jego odmiana — socjalizm, wolnomyślicielstwo, pacyfizm żydo-masoński wytrwale prowadzą swą robotę destrukcyjną, gdyż zgnębienie kościoła, zniszczenie Polski, rozproszenie rodziny, zdemoralizowanie społeczeństwa katolickiego, doprowadzenie jednostki do stanu zbydlęcenia, leży w interesie tych grup nie mających nic wspólnego z Polską, po za jej tylko całkowitem zniszczeniem.

Agencji masonerji, finansjerji i miedzynarodówek, to wytrwali gracze znają dokładnie grunt operacyjny: wiedzą gdzie kryją się słabe strony, w społeczeństwie polskim, dla tego też większość swoich wysiłków agitacyjnych kierują w stronę młodzieży polskiej. Wierzymy mocno, że i tu na tak odmiennym placu boju młodzież narodowa, młodzież katolicka znajdzie w sobie tyle mocy ducha jak na polach Olaszynki, Raszyna, Radzyminu, że nie tylko nie pozwoli się uwikłać uludnym, wywrotowym hasłom, ale sztandar swój z hasłem „Bóg i Ojczyzna” zatknąć na gruzach rozbitej masonerji, komunizmu, socjalizmu, wolnomyślicielstwa. Lecz jednostka choćby miała siłę Herkulesową nie da rady burzycielom. Skuteczność walki z naszej strony zapewnić może jedynie silna i zwała organizacja młodzieży polskiej, zgrupowana pod sztandarem Bogarodzicy i Orła Białego.

Organizacja każda ma to w sobie, że zawsze dla przeciwnika przedstawia siłę, z którą się muszą liczyć. Czem więc liczniejsze będą szeregi młodych, rzeczywistych rycerzy Chrystusowej Polski, tem dalej oddalać się będzie niebezpieczeństwo czyhające na całość państwa, tem silniej utwierdzać